
KOMITET OBYWATELSKI

SOLIDARNOŚĆ

w Słupsku

Kandydaci na senatorów z województwa słupskiego

ANNA BOGUCA – SKOWROŃSKA

lat 47, adwokat, pracuje w Zespole Adwokackim nr 3 w Słupsku. W latach 1980-81 działała w słupskiej „Solidarności”, między innymi jako doradca Zarządu Regionu Słupskiego. Internowana w grudniu 1981 r. Po wyjściu na wolność aktywnie włączyła się w akcję pomocy prześladowanym. Przewodniczyła Słupskiemu Ośrodkowi Biskupiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom. Z pełnym zaangażowaniem i dużą skutecznością broniła w kilkudziesięciu procesach politycznych, między innymi Lecha Wałęsę, Bogdana Lisa, Annę Walentynowicz. Doskonale zna wady prawa obecnie obowiązującego w Polsce. Prawa zbyt często chroniącego interesy jednej, przewodzącej partii, nie zaś zwykłego obywatela. Wielka kompetencja zawodowa oraz zalety charakteru sprawiły, że cieszy się powszechnym szacunkiem kolegów prawników. Jako sędzia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego przy Naczelnej Radzie Adwokackiej, w Warszawie, troszczy się o prawidłową z punktu widzenia prawa oraz etyki zawodowej działalność polskiej adwokatury. Jest działaczką katolicką, członkiem Zarządu Klubu Inteligencji Katolickiej w Słupsku. Współpracuje z Komitetem Helsińskim Praw Człowieka. Jest również doradcą NSZZ „Solidarność” w Słupsku.

Jej programem działania jest program „Solidarności”. W Senacie będzie walczyć przede wszystkim o takie zmiany prawa, które sprawią, że stanie się ono sprawiedliwe i będzie chroniło każdego obywatela przed wszelką krzywdą, także przed nadużyciami organów państwowych. Jej zdaniem, nowe prawo musi być zgodne ze zwykłym poczuciem sprawiedliwości, traktować wszystkich jednakowo, nie dzielić ludzi na równych i równiejszych. Wreszcie, przepisy prawa powinny sprzyjać odbudowie gospodarki kraju. Przyspieszać ją przez usunięcie biurokratycznych przeszkód czyniących jeszcze cięższym i bez tego trudne życie zwykłego obywatela.

HENRYK GRZĄDZIELSKI

lat 35, technik mechanik, obecnie prowadzi prywatny zakład rzemieślniczy w Saborzu.

Był współzałożycielem NSZZ „Solidarność” w „FAMAROLU”, później członkiem Zarządu Regionu Słupskiego. Po grudniu 1981 r., mimo dotykających go dotkliwych represji, nadal działał w „Solidarności”. Był wyrzucony z pracy i dwukrotnie aresztowany. W ciężkim więzieniu w Braniewie uczestniczył w trwającej 61 dni głodówce protestacyjnej przeciwko wyjątkowej brutalności tamtejszej służby więziennej. Przechodząc te ciężkie próby dał dowód wierności własnym zasadom i siły charakteru. Obecnie działa w Komisji Interwencji i Praworządności NSZZ „Solidarność”.

W programie wyborczym „Solidarności” za kwestię najważniejszą uznaje konieczność reformy prawa, stworzenie sądów bezstronnych i sprawiedliwych, niezależnych od wszelkich organizacji politycznych i władz administracyjnych. Będzie się sprzeciwiał wszelkim naruszeniom praw obywateli. Bliskie są mu też problemy gospodarcze. Jako członek Komisji Zarządu Regionu Słupskiego od spraw Reformy Gospodarczej /lata 1980-81/, były pracownik „FAMAROLU”, wreszcie samodzielny rzemieślnik ma w tej dziedzinie doświadczenia bardzo różnorodne. Będzie walczył o rzeczywistą restrukturyzację gospodarki, o rozwijanie przede wszystkim tych gałęzi przemysłu, które pracują bezpośrednio na potrzeby rynku i rolnictwa. Będzie zabiegał

o pełne usamodzielnienie przedsiębiorstw oraz ich uspołecznienie przez rozszerzanie uprawnień rad pracowniczych. Jednocześnie zamierza bronić zasady pełnego równouprawnienia sektorów państwowego, prywatnego i spółdzielczego. Wierzy, że tylko takie równouprawnienie może stworzyć jeszcze za naszego życia warunki zdrowej gospodarczej konkurencji, która doprowadzi do zapełnienia półek sklepowych i zakończenia twającej od lat kolejkowej udręki obywateli PRL.

Z PROGRAMU

KOMITETU OBYWATELSKIEGO

„SOLIDARNOŚĆ”

„Będziemy chronić i rozwijać obywatelskie prawo do stowarzyszenia się i prowadzenia działalności publicznej. Nasi posłowie i senatorowie będą rzecznikami środowisk i ugrupowań które poparty ich program i kandydatury, a zwłaszcza NSZZ „Solidarność”, NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych i NZS. Ich zadaniem będzie rozszerzenie wolności związkowych, konsekwentna realizacja pluralizmu związkowego i stowarzyszeniowego oraz wolności tworzenia i działania partii politycznych./.../ Polskie ustawodawstwo ma chronić wolność i prawo obywatela. Ma ono w pełni realizować międzynarodowe zobowiązania Polski w zakresie ochrony praw człowieka. Będziemy zabiegać o radykalną reformę prawa karnego, zmierzając ku zmniejszeniu jego represyjności./.../ Będziemy strzec prawa każdego obywatela do bezstronnego i sprawiedliwego sądu. Sądy muszą być niezależne od organów politycznych i administracyjnych, a orzekający sędziowie mają być niezawisli. Prokuratura winna być podporządkowana Ministerstwu Sprawiedliwości. Kolegia do spraw wykroczeń muszą być zlikwidowane, a prawo do pozbawienia człowieka wolności może być jedynie w rękach sądu. Należy odpolitycznić milicję obywatelską, która winna służyć ochronie życia, wolności i mienia obywateli. Będziemy czujnie i uparcie reagowali na wszelkie niepraworządne praktyki i naruszanie praw obywateli.

Kandydaci na postów z województwa słupskiego

JAN KRÓL

lat 39, zamieszkały w Warszawie, absolwent Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Krakowie, jest wicedyrektorem Przedsiębiorstwa Zagranicznego „ROVAN”.

W 1972 r. ze względu na przekonania katolickie i polityczne uniemożliwiono mu podjęcie pracy naukowej w macierzystej uczelni. Wówczas został kierownikiem pionu młodzieży w Stowarzyszeniu PAX. Do dziś jest bliskim współpracownikiem Ryszarda Reiffa, człowieka, który w latach 1980/81 doprowadził do zmiany całkowicie uległej wobec PZPR polityki PAX-u, do porozumienia tej organizacji z kościołem i jej współpracy z NSZZ „Solidarność”. Od września 1980 r. nasz kandydat jest członkiem „Solidarności”. W okresie stanu wojennego został pozbawiony funkcji i pracy, był również aresztowany. Od 1983 r. był robotnikiem fizycznym, później pracował w firmach zagranicznych w Polsce. Obecnie jest cenionym teoretykiem i praktykiem gospodarki. Zna też dobrze do dziś jeszcze funkcjonujące mechanizmy systemu władzy. Takie zasób doświadczeń oraz wielka energia sprawiły, że uczestniczy w pracach wielu nowych organizacji. W swej działalności kieruje się nauką społeczną kościoła, ideami wolności i demokracji. Współpracuje z Klubem myśli Politycznej „Dziekania”, Towarzystwem Gospodarczym w Warszawie, Fundacją Pracy Niepełnosprawnych „Nadzieja” oraz zajmującym się opieką nad więźniami Towarzystwem Patronalnym.

W programie wyborczym „Solidarności” za sprawę najistotniejszą uważa doprowadzenie do końca reformy polskiego państwa, w którym żadna partia nie będzie pełniła przewodniej roli i cieszyła się przywilejami. Równie ważna jest, jego zdaniem, reforma gospodarki. Obie te reformy są jedyną drogą do wyjścia Polski z kryzysu. Uważa, że trzeba w najbliższym czasie doprowadzić do demokratycznych wyborów na szczeblu wsi i miasta, a za cztery lata — do prawdziwie wolnych wyborów do parlamentu. Zdaniem Jana Króla, niezbędne jest ograni-

czenie do minimum ingerencji państwa w gospodarkę i natychmiastowe reprivatyzowanie handlu, usług i drobnej wytwórczości. „Jeśli gospodarka ma być gospodarką, pieniądź musi być pieniądzem” — mówi. Będzie też dążył do pełniejszej niż do tej pory liberalizacji przepisów dotyczących wymiany handlowej z zagranicą /ułatwienia dla prywatnych eksporterów/ i do tego, by stosunki handlowe z krajami socjalistycznymi oparte zostały na zasadach rachunku ekonomicznego.

EDWARD MULLER

lat 31, elektromechanik okrętowy, pracuje w Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Pomorzanka” w Słupsku. Jest członkiem „Solidarności” od początku jej istnienia. Po ogłoszeniu stanu wojennego nie przerwał działalności związkowej. Był kilkakrotnie aresztowany i więziony. Obecnie jest przewodniczącym Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Pomorza Środkowego Koszalin-Słupsk. Współpracuje z Komitetem Helsińskim Praw Człowieka. W dotychczasowej działalności łączył rozważę z gotowością do podejmowania koniecznego ryzyka. Jej dowodem jest brawurowy skok z pierwszego piętra, który wiosną 1986 r. ocalił go przed kolejnym aresztowaniem.

W Sejmie, zgodnie z programem „Solidarności”, ma zamiar bronić wolności działania niezależnego ruchu związkowego, zabiegać o ustanowienie i przestrzeganie praw gwarantujących pełną swobodę tworzenia przez obywateli związków, stowarzyszeń i partii politycznych. Jego zdaniem, działalność nowych partii pozwoli społeczeństwu na lepsze przygotowanie się do przyszłych całkowicie demokratycznych wyborów, do walki o rzeczywiste decydowanie o losach kraju. Uważa, że rozwój partii i stowarzyszeń oraz innych organizacji pozwoli na skoncentrowanie uwagi NSZZ „Solidarność” na problemach pracowniczych, w tym również na wszelkich uciążliwościach życia codziennego. Zamierza walczyć między innymi o utrzymanie pełnego zatrudnienia, zaś w przypadkach koniecznych decyzji o likwidacji zakładów przynoszących straty gospodarce — o zapewnienie osobom przejściowo pozbawio-

nym pracy pomocy finansowej oraz ułatwień w uzyskaniu nowych kwalifikacji. Będzie bronił prawa do godzinnej zapłaty za pracę w ustawowym wymiarze 42 godzin. Zapowiada walkę o zwiększenie godowych emerytur i rent. Uważa, że ważnym źródłem pieniędzy na te właśnie cele będą sumy zaoszczędzone na wydatkach na wojsko oraz Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Z PROGRAMU WYBORCZEGO KOMITETU OBYWATELSKIEGO

„SOLIDARNOŚĆ”:

„Będziemy się domagać zmian stosunków własnościowych. Tworzyć należy podstawy prawne prywatyzacji lub rzeczywistego uspołecznienia. Dotychczasowy majątek państwowy należy w znacznym zakresie przekazać, sprzedać lub wydzierżawić miastom i gminom, przedsiębiorstwom, tworząc spółki z udziałem kapitału spółdzielczego i prywatnego. Państwo nie powinno bezpośrednio prowadzić działalności gospodarczej. Proces uwłaszczania i prywatyzacji mienia państwowego musi być prowadzony według jasnych i sprawiedliwych zasad bez przywilejów, aby nie spowodowało się to do uwłaszczania nomenklatury./.../

Reforma gospodarcza powiedzie się tylko wtedy, gdy usunięte będą instytucje i mechanizmy, które ją hamują. Dlatego domagamy się usunięcia nadrzędnych szczebli nad przedsiębiorstwami. Trzeba uniemożliwić centrum gospodarczemu ingerowanie w działanie przedsiębiorstwa, zlikwidować instytucję organów założycielskich, wspólnoty i przedsiębiorstwa eksploatacji węgla w górnictwie, wszelkie centralne i pośrednie struktury spółdzielcze./.../

Obecny układ wyborczy zawarliśmy jednorazowo. Następne wybory do Sejmu i Senatu muszą być w pełni demokratyczne, bez żadnych ograniczeń czy przywilejów”.